Nr 221. Dnia 13 Października. Poniedziałek. Dnia 1 (13) Października 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Edwarda Króla.
Wtorek: Ś. Kaliksta Papieża i M.
Środa: ŚŚ. Jadwigi Wd. i Teressy P.
Czwartek: Ś. Florentyna B.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 22 — Zachód „ „ 5 10
Długość dnia godzin 11 min 48 — Ubyło „ „ 6 13

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.
Sobota: Ś. Łukasza Ewangelisty.
Niedziela: Ś. Piotra z Alkantary.
Poniedziałek: Ś. Ireny Panny.

— Wczoraj zakończoną została uroczystość Różańca Ś-go czyli Najświętszej Marji Panny Różańcowej, obchodzona odpustowem Nabożeństwem przez całą oktawę w dwóch Świątyniach tutejszych, mianowicie w kościołach: Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny przy ulicy Krak.-Przedmieście, obok skweru, i u Ś-go Jacka przy ulicy Freta. To też w dniu wczorajszym obie te Świątynie pomimo ich obszerności zaledwie pomieścić mogły w swych murach pobożnych. Tysiące ich tak w czasie Wotywy jak i po skończonej Summie przyjmowało Kommunję Świętą, a donośny głos Kapłanów rozlegający się z ambon w czasie 40-to-godzinnego Nabożeństwa odbywającego się na zakończenie uroczystości w ostatnich 3-ch dniach oktawy, zachęcał wszystkich do gorliwego i sumiennego wypełniania tak obowiązków religijnych jak i obowiązków powołania, a zarazem do wdzięczności dla ustanowicieli Odpustów, któremi Kościół dzisiaj wiernych obficie obdarowywać jest w możności. — Po ostatnich zaś Nieszporach i po odśpiewaniu litanji do Najświętszej Narji Panny, oraz suplikacji nastąpila uroczysta processja, której prócz niezliczonej liczby pobożnych towarzyszyły miejscowe bractwa, a przeważnie bractwo Różańca Ś-go z światłem jarzącem, oraz dziewice biało przybrane z których najmłodsze słały w pochodzie kwiecie przed Najświętszym Sakramentem. W połowie pochodu Celebrant zaintonowawszy Te deum laudamus (Ciebie Boże chwalimy) udzielał na okół tłumnie zgromadzonemu ludowi błogosławieństwo Najświęszym Sakramentem, które po ukończonej processji przy schowaniu Najświętszego Sakramentu, o godzinie 7-mej wieczorem, jeszcze raz powtórzonem zostało. — W pierwszej z wyżej wymienionych Świątyń Pańskich podczas Summy miejscowy chór amatorów pod przewodnictwem p. Władysława Krogulskiego i przy towarzyszeniu na organach p. Dejczmana organisty tegoż kościoła, wykonał mszę Piotrowińską St. Moniuszki.

— Kościół zaś Ś-go Krzyża obchodził wczoraj Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu uroczystość Ś-tej Filomeny Panny i Męczenniczki Chrystusowej, o której śmierci męczeńskiej tylko drogą objawienia Kościół Katolicki powiadomionym został, gdyż w pomnikach historycznych o męczeństwie tej Świętej żadnego nie znaleziono śladu. Uroczystość jej przypada na dzień 10 sierpnia, a kościół wyżej wymieniony obchodzi ją w niedzielę trzecią miesiąca Października.

— Wczoraj w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej amatorowie pod przewodnictwem J. Grabowskiego odśpiewali w czasie Summy mszę K. Studzińskiego, na Offertorium „Boga Rodzico“ chór 4-ro-głosowy Roztworowskiego na Benedictus „Modlitwę błagalną“ (solo baryton) na zakończenie chór 4-ro-głosowy Rossiniego.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia do Komitetu Ministrów i według jego uchwały, 10 sierpuja roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył:

1. Oznaczony w § 9 Najwyżej zatwierdzonej 12 stycznia 1873 roku Ustawy Warszawskiego Towarzystwa akcyjnego wyrobu piwa, pod firmą „Herman Jung“, sześciomiesięczny od dnia zatwierdzenia Ustawy termin do zebrania zapisów na akcje Towarzystwa, przedłużyć o sześć miesięcy.

2. § 47 pomienionej Ustawy Towarzystwa zmienić w następujący sposób: Po zatwierdzeniu sprawozdania przez Ogólne Zebranie, z czystego zysku, po odtrąceniu wszystkich rozchodów i opłaceniu procentów od obligacji i ich umorzenia, odłącza się: a) nie mniej jak dziesięć procent tego zysku na kapitał zapasowy; b) pięć procent na rzecz członków Dyrekcji do podziału pomiędzy nimi. Pozostała część zysku czystego idzie na dywidendę do akcji. Jeżeli z czystego zysku będzie przypadało na dywidendę od akcji, więcej niż dziesięć procent od kapitału zakładowego, to z tej reszty dziesięć procent idzie do podziału pomiędzy oficjalistów Towarzystwa, a pozostałe dziewięćdziesiąt procent na dodatkową dywidendę od akcji.

Uwaga. Przy układaniu bilansu, nieruchomości Towarzystwa, maszyny i wszystkie przynależytości fabryczne, ulegające zepsuciu i zużywaniu się przy ich użyciu, cenią się dziesięć procent taniej ich wartości wykazanej na tenczas w księgach Dyrekcji. (D. W.)

— Przez najwyższe rozkazy w wydziale Wojny,—w Liwadji: 15 września r. b., mianowany został pułkownik dowódca 8 Moskiewskiego pułku grenadjerów imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego Wojde—pomocnikiem naczelnika Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego z przeniesieniem do Sztabu Jeneralnego. (D. W.)

—B —Scena Warszawska poniosła dotkliwą stratę. Salomea **Palińska** (**Kenig**), artystka dramatyczna, żona Redaktora „Gazety Warszawskiej,“ zmarła wczoraj o godzinie 6-tej z rana, po kilko-tygodniowych cierpieniach.

Urodzona w 1831 r,, ś. p. Salomea młodo, bo w 17 roku życia, zaczęła sposobić się do zawodu dramatycznego, wstąpiwszy w d. 5 stycznia 1848 r. do szkoły dramatycznej zostającej pod kierunkiem b. Dyrektora Teatrów Warszawskich J. S. Jasińskiego. Pierwsze kroki na scenie Warszawskiej stawiała Palińska w d. 17 marca 1850 r. w kwodlibecie p. n. „Nowy Teatr,“ jako Celina w komedji Bogusławskiego „Lwy i Lwice.“ Nie byłto jednak jeszcze właściwy debiut, bo ś. p. Palińska probowała wtedy swych sił w charakterze uczennicy wzmiankowanej szkoły. Dopiero wystąpienie w tymże roku w komedji „Pierwsze dni po ślubie,“ stanowiło istotny chrzest sceniczny młodej artystki.

W r. 1851 od 1-go marca ś. p. Palińska przeniosła się na scenę wileńską, gdzie pracując przez lat 4 i kilka miesięcy, grywała pierwsze tragiczne role w wszelkich zakresach i rodzajach. Od 1-go sierpnia 1855 r. powróciła na stałą artystkę do Teatrów Warszawskich i wystąpiwszy po raz pierwszy w roli „Precjozy,“ aż do śmierci, wczoraj nastąpionej, nie opuszczała naszej sceny. Rola w nowym dramacie „Hrabia de Saules“ — jeszcze nie przedstawionym — była ostatnią w bogatym repertuarze ś. p. Palińskiej; ciężka choroba która miała przeciąć pasmo jej artystycznej działalności, już w ciągu próbowania tej sztuki zdradzała się niejednokrotnie, a przed kilku tygodniami przykuła ostatecznie do śmiertelnego łoża zasłużoną artystkę — i niedozwoliła jej podnieść się do nowej pracy dla sztuki.

To suche wyliczenie dat i nazwisk nie miałoby w ocenie zasług zmarłej artystki żadnego donioślejszego znaczenia, gdyby go nie ożywiało jedno wielkie słowo: talent.

Talent ten przechodził różne fazy i przekształcenia, rozwijał się wspierany pracą i studjami, wzrastał w ciągłym postępie, ale istniał zawsze i nie opuszczał ś. p. Palińskiej wtedy nawet gdy dawał powód krytyce do różnorodnych zdań o sposobie w jakim się przejawiał.

Główną treścią, podstawą tego talentu, była niezaprzeczona siła tragiczna, która zmarłą artystkę pobudzała do odtwarzania postaci o szerokich konturach, do wnikania przedewszystkiem w całość roli, do zajmowania się jej szczegółami o tyle tylko o ile one nie odciągały uwagi od głównej danej psychicznej stanowiącej zasadę przedstawianego charakteru. Przy takiem traktowaniu roli, ś. p. Palińska grzeszyła może niejednokrotnie przeciwko prawidłom tej sceniczno-rzeźbiarskiej estetyki, która widzom zamiast uczuć daje pozy, zamiast ludzi żyjących, posągi klasycznie udrapowane; ale w zamian za owe wyrafinowane wrażenia, potrafiła zapałem swoim i namiętnem tłomaczeniem walk serdecznych, porywać niejednokrotnie publiczność i wzruszyć do głębi duszy, co rzadko bywa udziałem wzmiankowanego wyżej snycerstwa dramatycznego.

Ś. p. Palińska nie lubiła sobą zajmować publiczności; wszedłszy na scenę miała zwyczaj zapominać nie

Z TYGODNIA

Czyście widzieli jak gdzieś za wioską, pod krzyżem przydrożnym lub pod Matki Bozkiej figurą, żegna się dwoje kochanków?..

Dziewczyna łzy fartuchem ociera i rękami oplata szyję chłopca, jakby chciała siłą zatrzymać go przy sobie. A on udaje zucha i kłamie wesołość, choć łkania pierś mu wstrząsają...

Nareszcie odchodzi z ucałowanemi ustami, ze szkaplerzem świeżo zawieszonym na piersiach z sercem pełnem drogich pamiątek...

Ona wytęża oczy jakby wzrokowi swemu chciała dać skrzydła sokole. Patrzy za kochankiem i widzi go coraz bladziej, coraz niewyraźniej.

Aż nagle zaśmiała się srebrzyście...

Chłopiec zawrócił i co tchu biegnie do niej, żeby ją raz jeszcze ucałować, raz jeszcze pożegnać..

Wraca i znów odchodzi,—żeby raz jeszcze wrócić...

I powrotom takim końca niema. A właściwie trwają one dopóty, dopóki, żelazna dłoń obowiązku nie rozłączy kochanków i nie rzuci ich na dwie drogi biegnące w przeciwnym kierunku.

Albo: czy przypominacie sobie trzecią scenę pierwszego aktu „Angela“?..

Po miłosnym duecie Rudolfa z Tisbeą, ta ostatnia pożegnawszy go czule, odchodzi. Upływa kilka minut od chwili tego pożegnania. Rudolf zajęty jest rozmową z przyjacielem, gdy nagle... podnosi się zasłona we drzwiach i wbiega na palcach Tisbea, czarownie uśmiechnięta.

— Wróciłam na chwilkę,—mówi nadstawiając usta do pocałunku.— po to, żeby powiedzieć panu: „Kocham cię“!“...

I jak szybko wbiegło, tak szybciej jeszcze ucieka...

* * *

W analogji z dwoma powyższemi obrazkami zostaje niespodziewany powrót pogody i tych dni jasnych i ciepłych, o których sądziliśmy, że już nas aż do przyszłorocznej wiosny opuściły.

Słońce i ziemia są widocznie parą kochanków, a złotowłosy Febus, jeśli na zimowe miesiące oddala się od swej oblubienicy, widocznie z niechęcią to czyni, gdyż po kilka razy wraca z drogi żeby z nią jak ów chłopiec wiejski, jak najdłużej pieścić się i gruchać. . .

(Czuję całą nie-astronomiczność powyższego frazesu, i dla tego zawczasu składam dłonie z pokorą odzywając się do tych co gwiazdy rachują: przebaczcie!).

Zresztą nie idzie mi w tej chwili ani o frazesy ani o astronomję. Chciałem tylko powiedzieć, że mieliśmy przez kilka dni ostatnich nadspodziewanie ładną pogodę, z której bezpośrednią korzyść odniosły warszawskie Towarzystwa Dobroczynności.

Mam tu na myśli odbytą wczoraj w Saskim ogrodzie Loterję fantową.

* * *

Idąc za opinją ogółu powiedzieć muszę: Loterja wybornie się udała!

Co innego wszakże, gdybym chciał zdanie moje subjektywnie wyrazić, lub gdyby zapytano mnie, nie jako feljetonistę ale jako. . . *mnie* poprostu:

— Czy bawiono się dobrze na wczorajszej Loterji?

Bo feljetoniście tak jak poecie (w niektórych wypadkach) niewolno mieć. . . własnych oczów. Musi on na wszelkie formy życia publicznego patrzeć oczami publiczności.

To znaczy: jeżeli publiczność się bawi, feljetonista nastrajać się winien na ton wesoły (choćby smutny był albo znudzony); jeżeli zaś publiczności cóś się nie podoba, feljetonista musi odgrywać komedję apatji (choćby przez nierzadki fenomen właśnie z tem *czemś* sympatyzował).

Cóżbyście bowiem rzekli na to, gdyby feljotonista do osobistych wrażeń zdanie swoje stosując, napisał Wam:

„Zabawa wczorajsza była wszystkiem, tylko nie zabawą. Była tłumem, zgiełkiem, ściskiem, grą...

Prawie każdy z ciągnących losy w kołach Fortuny odchodził z kwitkiem...

Publiczność cała nosiła na sobie znamię dziwnej nudy i zniechęcenia...

Ani na chwilę nie można było spocząć gdyż wszystkie miejsca na ławkach zajęte były i z męztwem Leonidasa bronione..,.

Orkiestry grały jakieś zakazane melodje denerwując słuchaczów...

Po skończonej zabawie, (która polegała wyłącznie na darciu butów w ulicach ogrodowych przy akompanjamencie popychań, deptań po nogach i innych miłych

tylko o swej indywidualności pozakulisowej, ale nawet nie starała się z postaci przedstawianej uczynić dla siebie pola popisu koncertowego, pamiętając o tem, że cechą prawdziwego talentu dramatycznego jest umiejętność wplecenia wcielanej przez siebie postaci w ogólną akcję tak aby widza zajmowały nie misternie rzeźbione szczegółki pojedynczej roli ale ogólny nastrój dramatyczny panujący w danym utworze. Takiemu pojmowaniu twórczej działalności artystki, zawdzięcza ś. p. Palińska, że o niej nie wiele mówiono, że w ogóle mniej ją ceniono niż na to zasługiwała. Zwykłym porządkiem rzeczy, mówić się o niej będzie teraz, kiedy jej na scenie zabraknie. Ten i ów przypominać sobie będzie takie sztuki jak. „Precjoza,“ „Rita Hiszpanka,“ „Margrabia de Villemer,“ „Burgrafowie,“ „Miss Multon,“ „Narcyz,“ „Fedra,“ „Pojęcia Pani Aubray,“ „Panna Mężatka,“ „Serafina,“ „Więzy,“ „Epidemja“—i z zamyśleniem zapyta się czy po śmierci Palińskiej, scena nasza nie ma prawa nazwać się w pewnym kierunku zupełnie osieroconą?

Co do nas, bez wahania sieroctwo to uznajemy, przewidując że dopiero przy tworzeniu przyszłego repertuaru, najboleśniej da się uczuć brak artystki która tak niepospolitym talentem, jak wszechstronną twórczością dzielnie go wspierała. Oceniając też wysoko zacne usiłowanie ś. p. Palińskiej około dobra sceny krajowej, kończymy to krótkie wspomnienie słowami:

„Uznanie jej pracy—spokój jej popiołom.“

Wiadomości miejscowe.

= Dziś od południa, loterja trwa w dalszym ciągu. Prześliczna pogoda sprzyja przechadzkom; publiczność też coraz bardziej zapełnia ogród i koła loteryjne otoczone są chciwemi sprobowania fortuny. Podnietą jest ustawiczny ryk dwóch krów, dotychczas jeszcze nie wygranych.

= W niedzielę, 28 września, w mieście powiatowem Lipnie, w gubernji Płockiej, urządzoną była w ogrodzie miejskim zabawa z loterją fantową, w dobroczynnym celu. Na ten dzień była sprowadzona z Płocka muzyka pułku kozaków Dońskich Nr 16, która doskonałą grą i wyborem sztuk bardzo podobała się miejscowej publiczności i wielce przyczyniła się do ożywienia zabawy. Wieczorem ogród był uiluminowany i zajaśniał skromnym fajerwerkiem. Rezultat loterji, o ile nam wiadomo, jest bardzo zadawalniający. (D. W.)

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień:

Teatr Wielki: poniedziałek: „Miłość ubogiego młodzieńca“ (po cenach Teatru Rozmaitości); wtorek: „Halka“; środa: „Zbójcy“; czwartek: „Almea“, „Hrabina“ (akt 3ci), „Wesele w Ojcowie“; piątek: „Skarbonka“ (po cenach Teatru Rozmaitości); sobota: „Norma“; niedziela: „Meluzyna“.

Teatr Rozmaitości: wtorek: „Grzeszki babuni“, „Piosnka wujaszka“; sobota: „Wiosna“ (pierwszy raz), „Za pozwoleniem łaskawa pani“, „Consilium facultatis“; niedziela: „Wiosna“, „Drzemka pana Prospera“.

= Przed paru lat powzięty był przez kilku tutejszych obywateli i członków prassy projekt zawiązania Towarzystwa pomocy naukowej celem uorganizowonia tejże w sposób najwięcej pożytku przynosić mogący. Obecnie dowiadujemy się, że projekt ów nie został bynajmniej, jak mylnie niedawno głoszono odrzucony przez władzę, ale przesłano go projektodawcom dla poczynienia stosownych zmian.

= Na ulicy Gęsiej wznoszą się obecnie dwa nowe domy, otóż przed jednym z nich, obok possesji Nr. 2, stoi rusztowanie mularskie zupełnie pochylone tak, że o ile nam się zdaje grozi ono wywróceniem. Ostrzegamy kogo należy, iż trzeba zapobiedz złemu wcześnie.

= Na odbytem wczoraj posiedzeniu ogólnem Członków Towarzystwa wsparcia Artystów Muzyki, ich wdów i sierot, pan Stanisław Jasiński przewodniczący Zgromadzeniu w nieobecności Prezesa J. W-go Muchanowa, przedstawił obecnym, że p. Henryk Toeplitz, dotychczasowy Vice-Prezes Towarzystwa z powodu wyjazdu, nadal obowiązków tych pełnić nie może. Zebrani członkowie Towarzystwa jednomyślnie postanowili, złożyć p. Henrykowi Toeplitzowi, piśmienne podziękowanie za jego długoletnią pracę i staranie dla pomienionego Towarzystwa. Następnie przewodniczący przedstawił obecnym członkom dwóch kandydatów proponowanych przez Komitet Towarzystwa na miejsce opróżnione w osobach pp. Jana Reszke i Roberta Wolffa, z których zebrani jednomyślnie p. Roberta Wolffa wybrali. Na temże posiedzeniu przyjęto na członków honorowych Towarzystwa panią Matyldę Natanson i pana Antoniego Nagórnego, na członka zwyczajnego, pana Józefa Bertel. W końcu uchwalono udać się do Towarzystwa Muzycznego z prośbą o urządzenie Koncertu na dochód Towarzystwa, aby było w możności zaspokoić choć w części liczne prośby o wsparcie, którym Komitet Towarzystwa zadosyć uczynić nie może, z powodu braku funduszów na ten cel przeznaczonych.

= Dnia 5 października w Kielcach miał miejsce smutny wypadek. Przy kopaniu wielkiej lodowni obok browaru p. Stumpfa, usunęła się jedna z bocznych ścian i przywaliła robotników. Dwóch znalazło śmierć natychmiastową, a dwóch ciężko ranionych.

= W Skierniewicach w d. 9 b. m. odbył się teatr amatorski na dochód sierót po zmarłych na cholerę pozostałych. Korrespondent, który nam donosi o tem przedstawieniu, oddając wszelką słuszność gorliwości amatorów użala się, że dochód nie był odpowiedni zachodom i trudowi jaki sobie zadali urządzający teatr. Zebrała się jednakowoż względnie dość spora kwota.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor zawiadomić członków swoich, że posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w d. 3 (15) b. m. (we środę) o godzinie 5-tej po południu, a zarazem upraszać o liczne zebranie się na to posiedzenie.

= Z fantów ważniejszych na loterji fantowej meble wygrał p. Witwicki, amerykankę zaś wygrała jakaś dama.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, bezimiennie kop: 50 na ubranie dla ucznia L., którego matka mimo ciężkiej pracy, nie jest w stanie sprawić mu ciepłego ubrania na zimę; od B. Z rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; od Z. rs. 2 dla ucznia H.

Wiadomości z Cesarstwa.

— W Petersburgu umarł 7 b. m. tajny radca Mikołaj Buckowski, senator karnego departamentu kassacyjnego rządzącego senatu. Był on znany z powodu swych prac teoretycznych prawniczych i z działalności swojej przy wprowakzaniu reform prawnych.

— „Dziennik Gubernjalny Woroneżski“ donosi, że 25 sierpnia, przed świtem, przy pogodnym i spokojnym czasie, w kierunku od północo-zachodu na południo-wschód, nad wsią Tancyreje, w powiecie nowochopierskim, przeszła kula ognista, pozostawiając za sobą iskry; zaszedłszy zaś za chmurę, sprawiła silny huk z trzaskiem, w skutku którego we wsi Tancyreje zatrzęsły się wszystkie budowle, ludzie przerazili się, a bydło wpadało w szaleństwo, tak, że zaledwie można je było powstrzymać od ucieczki. O podobnemże zjawisku „Dziennik Gubernialny Saratowski“ donosi, że 25 sierpnia, około godziny 4tej z rana, w Bałaszowie, na zachodniej stronie widnokręgu ukazał się meteor ognisty, przedstawiający jasno-czerwoną plamę, mającą około półtora werszka średnicy, który zmierzał ku wschodowi, tworząc za sobą jasny pas, jaskrawo świecący olśniewająco-czerwonawem światłem; potem za dwie lub trzy minuty światło znikło, a po dwóch lub trzech minutach znowu dał się słyszyć silny huk, odgłos którego był podobny do odgłosu, kiedy przejeżdżają w pełnym biegu przez drewniany, nie silnie umocowany most. Huk był tak silny, że że od wstrząśnienia powietrza w niektórych domach poroztwierały się okna i drzwi; w drewnianych domach dawało się uczuwać takie drżenie, jakby kołysała się powierzchnia ziemi. Huk trwał blizko pół minuty. (D. W.)

+ Jutro we Wtorek dnia 14 b. m. w Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-tej z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Klementyny z **Wirtelarzów** Bortkiewicz, na które to pozostały mąż Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. —10,737.

+ Jutro w rocznicę śmierci ś. p. Marji z **Bułakowskich** Jaroszewicz, odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościelę Wszystkich Świętych o godzinie 11-ej, na które pozostały mąz wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —10757—

+ W Środę d. 15 Października jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Statanisława **Lilpop** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele Przemienienia Pańskiego, o godz. 10-ej z rana na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. —10738—

+ Ś. p. **Salomea Kenig (Palińska)** Artystka Teatrów Warszawskich, po krótkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 12 października 1873 r. zostawiając Męża i Dzieci w ciężkiem sieroctwie. Exportacja zwłok nastąpi w dniu 14 b. m. we wtorek, o godzinie 4-ej po południu z Kaplicy Kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na Cmentarz Powązkowski.

+ Dnia 12 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła Marjanna P**otrowska** panna w wieku lat 68. Nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się we Wtorek o godzinie 9-ej w Kościele Ś-go Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż Kościoła dolnego na Cmentarz Powązkowski nastąpi tego samego dnia o godzi- 4½ po południu, na któ e stroskany Brat zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10,748—

+ Ś. p. Apolonja z Kierskich **Dłużniewska**, wdowa po Hipolicie Dłużniewskim, b. Rewizorze skarbowym powiatu Miechowskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 72,

---

drobnostek) zmęczeni *spacerowicze z musu* nie mogli nawet znaleść dorożki, któraby ich do dalekiego mieszkania zawiozła“...

Przeczytawszy takie słowa powiedzielibyście niewątpliwie:

— Ależ to nie sprawozdanie tylko dziwoląg!

I—ze smutkiem to wyznaję—mielibyście rację. Publiczność bowiem nie ciekawa jest osobistych wrażeń dziennikarza i domaga się od niego nie jednostronnej ale bezwzględnej relacji.

Tak naprzykład „dziwoląg“ powyższy z czegoż powstał?

Oto z tego, że pro 1° feljetonista nie był w humorze; pro 2° ciągnąc kilkanaście losów ani jednego nie wygrał; pro 3° spotkał się ze znajomym który go zmęczył najnudniejszą w świecie rozmową; pro 4° szczególnym trafem nie mógł znaleźć wolnego miejsca na ławkach ogrodowych; pro 5° przez kaprys niewytłómaczony nie lubił tych właśnie melodji, które wypadkiem grała orkiestra, i wreszcie pro 6° wracając z ogrodu nie znalazł dorożki i zmuszony był na oddaloną ulicę dążyć *per pedes*...

Wykrzykniecie: cóż nas to wszystko obchodzi?!...

Macie słuszność i dlatego...

* * *

Powiem wam kilka słów bezstronnych o wczorajszej Loterji fantowej.

Loterja ta powiodła się rzeczywiście.

Przyczynił się do tego w części piękny dzień jesienny, a głównie cuda opowiadane, drukowane, i litografowane o fantach, które w wielkiej ilości i w pięknym wyborze zebrać potrafiła gorliwość członków Towarzystw Dobroczynnych urządzających zabawę.

Czegóżbo tam nie było! Dwie krowy piękne i przystrojone kwiatami jak na pejzażach Greuze'a, faetonik elegancki, garnitur mebli wziętych zda się z buduaru wielkoświatowej wykwintnisi, maszyna do szycia stanowiąca sen niedościgły dla niejednej szwaczki z poddasza, lampy wytworne stojące i wiszące i t d. i t. d.

Wygrywali ludzie owe cuda z mniejszem lub wiekszym szczęściem i kosztem.

Najwięcej westchnień serdecznych uleciało z piersi męzkich i niewieścich ku... krowom holenderskim.

Mimo to jednak słyszałem jak dwunastoletnia dziewczynka stojąc przed kołem loteryjnem, szeptała półgłosem do matki:

— Mamuniu kochana ja się boję ciągnąć....

— Dlaczego, trzpiocie ty mały?

— Dla tego... że się boję wygrać... krowę! Tylko nis śmiej się mamuniu i pomyśl: co jabym robiła z takiem ogromnem zwierzęciem w ogrodzie przy tylu ludziach! Przecież nie mogłabym schować jej w kieszeń, ani nieść w ręku...

Zabawa przeciągnęła się do zmroku. Tym sposobem każdy zyskał wieczór, który wedle upodobań mógł spędzić następnie albo w teatrze, albo w restauracji, albo w kółku znajomych, gdzie pomagał pannie Julji rozlewać herbatę, albo odgadywał szarady stawiane mu przez pannę Marję...

A Walkot?

Cały dzień sobotni poświęcał replice.

Stał on w powozie otoczony tłumem świętującego żydostwa i trzymając w jednej ręce wiekopomną maszynkę, a w drugiej... numer „Kurjera Codziennego“ odpierał „oszczerstwa“ (!) stawiane mu przez zacofaną prassę warszawską.

Między mnóstwem argumentów był jeden taki (tłómaczę go wiernie)

— Nie myślcie, zebrani tu panowie i panie (mówiąc nawiasem w tłumie nie było ani jednej kobiety) że macie przed sobą pierwszego lepszego chłystka. O nie! Mój ojciec—duma szlachetna rozszerza mi piersi gdy to mówię—mój ojciec był.,. Walkot! ja jestem Walkot! i mój dziadek, mój dziadek staruszek. który już od lat dziesięciu spoczywa w grobie na cmentarzu Szwindelburgskim, był także Walkot!!!

I pokazuje tłumom „Kurjer Codzienny“, w którym mieszczą się ogłoszenia o maszynkach, jako najsilniejszy dowód jego cnoty i niewinności.

Tłum śmieje się i drwinkuje.

A przyjaciel mój robi uwagę:

— Możnaby odrysować tę scenę i podpisać: „Walkot roznosicielem Kurjera Codziennego.“

* * *

W kroniczce teatralnej smutną zanotować muszę wiadomość...

Pani Palińska, jedna z najbardziej utalentowanych artystek dramatu i komedji, przeniosła się do wieczności w nocy z soboty na niedzielę.

onegdaj życie zakończyła. Nabożeństwo za spokój jej duszy odbyło się dziś, w kościele Wolskim, o godzinie 8-ej rano, poczem o godzinie 9ej nastąpiło wyprowadzenie zwłok z domu Nr 3090, przy ulicy Mylnej, na cmentarz powązkowski. Stroskana córka, wraz z zięciem, synem i wnuczkami, składa niniejszem swoje podziękowanie wszystkim którzy w smutnych tych obrzędach uczestniczyć raczyli. —10733—

† Ś. p. Aleksandra **Machnacka**, panna, w wieku lat 17, dnia 12 października r. b. po krótkiej i ciężkiej słabości zeszła z tego świata. Pozostała matka w nieutulonym żalu wraz z siostrami zmarłej zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 października t. j. we wtorek o godzinie 2-giej po południu, z kaplicy przy kościele Ś-go Jana na cmentarz powązkowski. —10749—

Przegląd Polityczny.

Wiadomości z Francji brzmią niekorzystnie dla „fuzji“; - stronnicy jej bowiem nie mogą dojść do zgody. Straciwszy już nadzieję, ażeby hr. Chambord zdobył się na deklaracje, któreby umożliwiły jego kandydaturę do tronu, niespokojni o nawracania się do republikanizmu, wydarzające się codziennie w szeregach lewego środka,—jedni pragnęliby wymyślić kombinację, stawiającą na miejsce wnuka Karola X-go, wnuka Ludwika Filipa; inni skłaniają się znowu ku rozstrzygnięciu, zalecanemu kiedyś przez organa rządowe, t. j. ku przedłużeniu władzy marszałka Mac Mahona.

Ponieważ jednak to przedłużenie jest w gruncie rzeczy przedłużeniem władzy Zgromadzenia, zdyskredytowanego ostatecznie przez monarchistów w oczach kraju, można dziś już przewidywać, że jeżeli komissja w której prezyduje p. Changarnier, zmuszoną będzie do porzucenia swego projektu restauracji, kwestja stanie nie na gruncie przedłużenia władzy prezydentury, ale oprze się na bliskiem rozwiązaniu Zgromadzenia lub na uorganizowaniu rzeczypospolitej, przez frakcje parlamentarne, tak między sobą podzielone i zrównoważone,—że nie będą w stanie wydać z siebie nic zdolnego do życia.

W takich warunkach rezultat walki nie może być wątpliwym. Kraj z niecierpliwością pragnący ukonstytuowania, będzie wywierać taki nacisk na swych przedstawicieli, że ich zmusi do złożenia mandatu. Tem też tłumaczy się zacięty spór monarchistów i rozpaczliwe ich usiłowania, w celu dojścia do jakiegoś rozstrzygnięcia. Czują, że jeżeli teraz im się nie powiedzie, nie tylko sprawę ostatecznie przegrają, ale sami zostaną na zawsze w mgłach zupełnego zapomnienia.

I znów wypada tu powtórzyć, że jeżeli restauracja zahamowana została w swym pochodzie, Thiers wiele się przyczynił do tego nowego zwrotu; a jeżeli b. prezydent zwycięży, Francja zawdzięczać mu będzie przysługę niemniejszą od szybkiego oswobodzenia ziemi francuzkiej z pod nieprzyjacielskiego zajęcia. To też dzienniki monarchiczne, nie potrafią już tłumić swego gniewu. „Patrie“ twierdzi, że Thiers niezbyt świetnie kończy swoją długą karjerę polityczną. „Français“ żałuje, że były prezydent nie może słyszeć wykrzyków bolesnego zdziwienia i oburzenia dawnych przyjaciół Thiersa na widok poparcia, jakie ma od radykalnych. Łatwo pojąć podobną mowę w organach pp. Buffet i Broglie. Ale gdyby owi „przyiaciele“ pana Thiersa mogli z kolei słyszeć zdanie całej Europy liberalnej o nich i o byłym prezydencie, mieliby już dziś przedsmak sądu, jaki kiedyś historja wyda o ich czynach i o próbach, jakim kraj swój poddali.

Zapowiadane posiedzenie komisji nieustającej Zgromadzenia Narodowego w Wersalu, mniej jeszcze było zajmującem aniżeli poprzedzające. Postawiono kilka zapytań rządowi, który udzielił na nie nijakie odpowiedzi. Sądząc z różnych korespondencji wnosić należy, że żaden punkt nie był poddany pod głębszą dyskusję.

Między korpusem hiszpańskiego jenerała Moriones, a siłami Karlistów z Nawarry i Alowa miało miejsce, jak się zdaje, nowe spotkanie w dniu 6 października pod Corangui. Obie strony przypisują sobie zwycięztwo. Telegraf z Bajonny zapewnia, że wódz karlistów Oll[illegible] [illegible]sił jenerała Moriones do zamknięcia się w t[illegible] [illegible]uente la Reina i do pozostawienia wielkiej lic[illegible] [illegible]h i ranionych. Z drugiej znów strony tele[illegible]ny madryckie, pochodzące ze źródła urzędowego, [illegible] nader dokładne szczegóły według których rzecz by się miała zupełnie przeciwnie, a wojska republikańskie napadnięte w swych pozycjach odparły jakoby nieprzyjaciela przyprawiwszy go o nader dotkliwe straty. Najprawdopodobniejsze jest przypuszczenie że w dniu 6-m nie było ani zwycięzców ani zwyciężonych, tem więcej że z Madrytu donoszą pod datą 9-go o przybyciu na plac boju świeżych wojsk: Don-Carlosa idącego na pomoc Olli i Prima-Riveri spieszącego z posiłkami dla Morionesa.

Telegram z Rzymu zaprzecza istnieniu okólnika włoskiego tyczącego podróży króla Wiktora Emanuela. Być może że okólnik ten nie został jeszcze wysłany, lub że jest zupełnie poufnym i nie przeznaczonym do jawnego ogłoszenia. Ale zaprzeczenie w tak absolutnej formie jaką podaje depesza z Rzymu jest niemożliwe. Nie zdarza się bowiem nigdy, ażeby rząd zostawił swych ajentów dyplomatycznych bez instrukcji w sprawie tak ważnej i tak różnie pojmowanej jak ostatnia wycieczka króla Wiktora Emanuela.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dziennik „Français“ zajmuje się kwestją „fuzji“. Utrzymuje on, że dotychczasowe wahania i zwłoka w tej sprawie, łatwo dadzą się usprawiedliwić, że jednak na przyszłość w obec gorączkowej działalności i agitacji lewicy, mogą stać się niebezpiecznemi. Poczyniono więc obecnie kroki, w celu obznajmienia się ze stanowczą formą dawniej już powziętych przez hr. Chamborda postanowień,—i wytknięcia drogi, utworzonej do tych postanowień.

Według dziennika „Temps“ Kazimierz Perier i Leon Say, mieli naradę z Thiersem. Organ ten dodaje, że pomiędzy oddzielnemi odłamami stronnictwa republikańskiego, panuje zupełna zgoda.

Policja skonfiskowała około 22,000 fotografji młodego ks. Eugenjusza Napoleona.

Według wiadomości z Wersalu, książę Aumale prosił francuzkiego ministra wojny o pozwolenie zwiedzania teatru wojny w Lotaryngji. Minister wojny uznał za konieczne, znieść się w tej kwestji z ministrem spraw zagranicznych, ten znowu zażądał upoważnienia z Berlina, zapewniając, że ks. Aumale zachowa jak najściślejsze incognito i w Metz nie będzie nawet nocował. Rząd pruski odpowiedział, iż wolałby, ażeby ks. Aumale nie przyjeżdżał.

W dalszym ciągu procesu Bazaina, pułkownik Stoffel, na uczyniony mu zarzut zatajenia depesz marszałka Bazaina do marszałka Mac-Mahona oświadcza w liście przesłanym do dzienników, że oczekuje tylko na osobiste stawienie się przed sądem wojennym ażeby dostarczyć żądanych wyjaśnień.

Odczytywanie tak zwanych „anneksów“ o usiłowaniach skomunikowania się z Metzem jeszcze się nie skończyło. Z 400 posłańców których wtedy użyto, 20 tylko wezwano jako świadków. W oskarżeniu uwydatniono szczególną ważność depeszy z 23-go sierpnia; stawione są prócz tego zarzuty, że Bazaine nie chciał pozwolić na zastosowanie balonu i że wiedział, iż w Thionville była jeszcze żywność zapasowa.

Następuje potem anneks o artylerji. Wyliczone są działa i ilość amunicji. (Ponieważ Bazaine twierdził, że mu tego brakowało). W oskarżeniu znajdują się następujące wyrazy: „Jeżeli mówiono, że brakuje amunicji, to dla tego, że nie chciano walczyć“ Anneks o żywności przypomina nieprzezorność z jaką ociągano się z uprowidowaniem Metzu, i zmniejszano źródła dostawy.

Radcy municypalni Paryża w liczbie 27 wystowali odezwę do wszystkich deputowanych stolicy. Główną tezę ich stanowi to, że zgr. narodowe niema prawa uszczuplać praw wszechwładztwa ludowego „Times“ doniósł był przed kilku dniami. że hr. Chambord przebywa w Brukselli. Dziennik potwierdził następnie pierwsze swoje doniesienie. „Nord“ przeciwnie utrzymuje, że hr. jeszcze w Brukselli nie był ale w tych dniach zjedzie do jednego z zamków położonych w prowincji belgijskiej Hegenau.

Krąży wieść o pismiennem usprawiedliwieniu, które ma odczytać adwokat Lachaud po skończonym akcie oskarzenia.

„Journal Officiel“ donosi, że w deklaracji podpisanej przez ministra spraw zagranicznych i ambasadora niemieckiego w Paryżu, postanowiono jest, że znaki fabryczne francuzkich przemysłowców, takiej samej mają doznawać opieki, jaka im przed wojną traktatami z różnemi mocarstwami bez wyjątku zapewnioną była

Broglie zaprosił podobno biskupa Mermilloda, ażeby osiedlił się wewnątrz Francji.

„Opinione“ oświadcza, że pogłoska o mianowaniu Selli na ministra skarbu jest bezzasadną i że Sella przybył tu na zaproszenie Minghettiego w celu naradzenia się w kwestji kolei żelaznych rzymskich.

Moriones pobił rzeczywiście karlistów w Nawarze pod Santa Barbara i Puente la Reyna. Gazeta urzędowa podaje straty karlistów na 100 zabitych 500 ranionych i 30 jeńców i znaczną ilość broni. Wojska miały 4 oficerów, 176 żołnierzy zabitych, 25 oficerów i 176 zołnierzy ranionych. Ze strony karlistów poległ jeden generał i jeden adjutant Don Carlosa. Jakiegoś Kabecyllę aresztowano w prowincji Lugo. Karliści znajdują się w pewnym pozstroju, zgromadzają wszakże środki do walki.

Na brzegi Biskai wyładowali znowu 900,000 nabojów a spodziewają się jeszcze 4000 sztuk broni i 6 dział. W kraju zwycięztwo Moriones wywołało zapał. Moriones miał 8000 wojska: karliści występowali wszystkiemi siłami, jakie mieli w Nawarze i Alawie.

Cesarz niemiecki zjedzie do Wiednia d. 16 października.

W Marokko objął rząd Hussein Mulley. Uznały go wszystkle gminy stałe i koczujące

Arcybiskup Ledochowski zachorował na tyfus.

Pismo nasze poświęca jej pamięci oddzielny artykuł a ja powtarzam wraz z innemi:

— Szkoda artystki i szkoda kobiety!

Jest to niespodzianym a dotkliwym ciosem i dla repertuaru naszego. Ileż przez tę śmierć jedną zrobiło się w nim wyłomów, które kto zapełni, kto?!...

Szczęśliwym prawdziwie zrządzeniem Opatrzności Teatr nasz zyskał w ostatnich czasach dwie młode a obiecujące artystki: panie Nowakowską i Mazurowską.

Opera zapowiada nam nowe debiuty, które już co prawda straciły kredyt w oczach krytyków i publiczności.

W „Fauście“ p. Wasilewski ma śpiewać Mefista, jedną z najpiękniejszych i najtrudniejszych razem partji basowych, którą u nas włoch Bossi z tak olbrzymiem wykonywał powodzeniem. Czy młodemu basowi uda się ten krok rezykowny — nie wiemy. Widzimy jednak, że pan W. trzyma się francuzkiej zasady: jeśli spadać to przynajmniej z dobrego konia!

Pan Szczepkowski (junior) wystąpi w tytułowej roli „Flisa“ Moniuszki, a panna Juniewicz będzie w „Normie“ Adalgizą.

W tem miejscu także muszę zaznaczyć, że na horyzoncie naszego miasta pojawił się i zniknął natychmiast meteor świetny zwany w terminologji astronomiczno-muzycznej „Adelina Patti...“

Niektórzy mówili że to była *gwiazda spadająca*...

Ale wiadomo, że niektórzy bywają zwykle złośliwi...

Na zakończenie opowiem Wam upolowaną mimochodem anegdotkę, która dla pisarza dramatycznego staćby się mogła wątkiem wesołej komedji. Falandze więc *naszych* Dumas'ów, Augier'ów, Meilhac'ów etc. polecam ją do pilniejszego rozważenia.

Wiadomo, że jeśli człowiekowi nie ze wszystkiem zepsutemu zdarzy się zgrzeszyć, to w ślad za spełnionem przekroczeniem poczynają go trapić pogańskie eumenidy a nowożytne „wyrzuty sumienia.“ Wtenczas jednak miłość własna usiłuje przed trybunałem sumienia oczyścić oskarżonego z zarzutów i czepia się w tym celu najbardziej sofistycznych wykrętów. Wynikają ztąd nierzadko śmieszne sytuacje, czego dowodzi między innemi przygoda pana Pawła...

Pan Paweł był przyjacielem pana Gawła. Pan Gaweł miał młodą i ładną żonę, więc pan Paweł był także przyjacielem pani Gawłowej.

Od przyjaźni do miłości krok tylko jeden...

Pan Paweł został niezadługo kochankiem pani Gawłowej.

Czy przyczyną tego awansu był on czy też ona—Bóg raczy wiedzieć. Dość, że pan Paweł począł dopuszczać się względem przyjaciela występku złodziejstwa: kradł mu bowiem miłość i honor małżonki.

Sumienie poczęło mu to w głos wyrzucać. Stracił spokojność, sen, apetyt...... i wtenczas wystąpiła w sofizmy uzbrojona miłość własna, podszepnąwszy mu, że nie jest winien temu co się stało, że we wszystkiem znać wynik tej nieubłaganej logiki faktów, z którą jak z pogańskiem *fatum*, walczyć byłoby mieszności ą...

Opanowany temi myślami pan Paweł począł łamać głowę nad wynalezieniem okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić występek, jakiego dopuszczał się względem przyjaciela.

Otóż więc razu pewnego przeprowadził on ze swoją grzeszną kochanką rozmowę takiej treści:

On. Przyznaj, o najdroższa, że twój mąż jakkolwiek jest dobrym kolegą i towarzyszem jak to mówią do wypitki i do wybitki, jednakże w stosunku z kobietami rady dać sobie nie umie.

Ona (ze spokojnością, przyprowadzającą jego do rozpaczy). Ależ nie! Mój mąż, gdy tylko zechce, potrafi być czułym jak trubadur a wytwornym jak dworzanin z epoki Ludwika XIII...

On (złośliwie). Tak — względem *innych*.

Ona (jak wyżej) Nie, względem własnej żony.

Kilka chwil obustronnego milczenia.

On. Mimoto bywają chwile, w których jest dla ciebie cierpki...

Ona. Ależ nie!

On (gwałtowniej) W których sprzeciwia ci się ..

Ona. Ależ nie!

On. (jeszcze gwałtowniej) W których cię bije...

Ona. Ależ nie, nie!

On (z rozpaczą najwyższą) Jaka szkoda!!! —g—

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 13 października, g. 11.

Paryż 11-go.— Rouher oświadcza w liście, że wystąpi przeciwko projektom restauracji monarchicznej któreby groziły niebezpieczeństwem nowożytnemu społeczeństwu, i konkluduje, że chcąc Francji przywrócić spokój i bezpieczeństwo, należy się odwołać się do ludu i zapytać go jakiego rządu sobie życzy.

Berlin 11-go. „Lloyd“ peszteński potwierdza doręczenie memorjału tureckiego w sprawach Bosnii,— poselstwu austrjackiemu. Skargi na konsulów austrjackich w Bosnji są nieuzasadnione. Do dalszego prowadzenia tej sprawy nieodzownie są potrzebne wyjaśnienia rządu tureckiego. Bądź co bądź bezzasadność skarg sformułowanych przeciwko konsulom musi być według przyjętych form uznana.

Salzburg 12-go. Hrabia Chambord przybył tu dziś, odwiedził wielkiego księcia toskańskiego i przyjmował przybyłą dziś deputację Francuzką.

Paryż 11-go. Proces Bazaina. Po odczytaniu wszystkich dokumentów, w których postępowanie Bazaina surowo jest ocenione, następuje czytanie memorjału usprawiedliwiającego, będącego powtórzeniem znanej książki Bazaina. Marszałek twierdzi, że sumienie jego nic mu nie wyrzuca, gdyż wypadki były silniejsze. Następnie odczytywano konkluzje aktu oskarżenia obwiniające marszałka, że nie uczynił wszystkiego, co nakazywał obowiązek i honor. Dalszy ciąg w poniedziałek.

Berlin 11-go. Dekretem królewskim Izba deputowanych została rozwiązaną, wybory prawyborców naznaczone na 28-go, deputowanych na 4-go listopada.

Petersburg 11-go. „Inwalid“ donosi, że oddział orenburski wyszedł trzema eszelonami z Ugri—ostatni 12-go sierpnia. W początkach października oddział będzie w Orenburgu.

Towarzystwo Muzyczne Warszaw.

PROGRAM 33-go WIECZORU MUZYCZNEGO
we Środę, dnia 3 (15) Października 1873 r.

1. Kwartet (F major) na 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczellę, Beethovena; wyk. pp. Górski, Stiller, Liebrecht i Thalgrün.
2. Arja z op. „Nieszpory Sycylijskie, Verdiego, odśpiewa p. Angello Savaldelli.
3. Arja z opery „Poliuto,“ Donizetti'ego; odśpiewa panna Helena Szeliska.
4. Serenada (F major) na 2 skrzypiec, altówkę, wiolonczellę i kontrabas, Volkmanna, wyk. pp. Górski, Stiller, Liebrecht, Thalgrün i Szulc.
5. Arja z op. „Ebrea,“ Apollini'ego; odśpiewa p. Savoldelli.
6. a) Co to jest? b) Kwiatek — Moniuszki; odśpiewa panna Szeliska.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.
1—1 — 10,740 —

TEATR WIELKI.
Dziś: **Miłość ubogiego młodzieńca.**—Jutro: **Halka.**

— Dziś rano stopni ciepła 8,8 R.; w południe 14,3 Wysokość barometru 753 mm. (opada).

(W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera mieści się również między innemi i Kronika zagraniczna.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 13 Października 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11¼
Austrjackie floreny w bilet. k. 66

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	93	90	93	60
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	92	85	92	55
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	92	90	92	[illegible]
Listy Zastawne miasta Warszawy. . . .	89	20	88	9[illegible]
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	55	78	2[illegible]
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 . .	97	—	96	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . („ „ „ „ ostempl. . . . (	157	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . . („ „ „ „ ostempl. . . . (	154	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	94		—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	141	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	113	50	112	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	125		123	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	104	—	—	
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—		—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	40	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 113⅓
Od Likwidacyjnych kop. 146⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 154⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 16⅔
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 40 rs. 110 k. 10
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37½ rs. 7 k. 35½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 5 rs. 87 k. 75
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 75 sr. 96 k. 30
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 100 żądano 95.

— Wysokość na rz. Wiśle wody stóp 1 cal i 7½.

Do dzisiejszego Nru Kurjera, dla Prenumeratorów Warszawy, dołącza się Dodatek do Nru 41-go **Ogniska Domowego.**

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr. 573 (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 221. Poniedziałek. Warszawa, d. 1 (13) Październ'ka 1873 r.

Kronika Zagraniczna.

× Pewien uczony angielski obliczył, że człowiek każdy mówi w przecięciu 3 godziny dziennie, a wypowiada 100 słów na minutę, co czyni razem 18,000 wyrazów. Obliczając to na druk, mówi człowiek 29 str. w ósemce na godzinę, a przeto 600 str. tygodniowo, zatem 52 grubych tomów na rok. Chcąc te liczby zastosować do kobiet, trzeba mówi ów uczony, pomnożyć je przez dziesięć. (G. P.)

× W Ameryce zawiązało się towarzystwo noszące nazwę „American-Papier-Mache-Company" wyrabiające na sposób japoński naczynia papierowe, w których można nawet gotować. Okólnik towarzystwa zapewnia, że naczynia te nie mają zadnego zapachu i że kwasy i woda na nie wcale nie działają. Zalety takich naczyń są widoczne, nie ulegają one stłuczeniu, nie pękają, a pod względem hygienicznym mają wyższość nad wszystkiemi innemi. Obecnie fabryka utrzymywana przez uczone towarzystwo, wyrabia głównie miednice, dzbany, wazy, konewki i t. p. rzeczy.

× Na jednym zostatnich posiedzeń kongresu orjentalistów w Paryżu, odczytał uczony pan Aleksander Chodźko, rozprawę o Persji pod względem religijnym, obyczajowym, przemysłowym i politycznym. Rozprawa ta dała powód do długiej i ożywionej dyskusji, w której brali udział pp: Jacoliat, Girard de Rialle i Chares, tudzież p. Klementyna Royer. W ogóle 6 polaków uczestniczy w pracach kongresu, mianowicie: w komitecie narodowym francuzkim Aleksander Chodźko, w pruskim ks. F. Malinowski z Poznania; w rosyjskim zaś p. Kowalewski, profesor uniwersytetu warszawskiego, oraz p. A. Muchliński, były profesor w fakultecie języków wschodnich w Petersburgu, p. Ludwik Zieliński z Niższego Nowogrodu, i p. Duchiński z Kijowa.

× Jak donosi „Neue Presse", zniżenie taryfy zbożowej na kolejach austrjackich stanie się wkrótce faktem. Za przykładem kolei południowej mają pójść w najbliższym czasie także koleje galicyjskie, a mianowicie kolej Karola-Ludwika i kolej Lwowsko-Czerniowiecka.

× Jeden z księgarzy Japońskich w Yeddo, wydrukował bjografję Waszyngtona w 41 tomach, pismem japońskiem z licznemi rycinami i portretem założyciela Stanów Zjednoczonych.

× Nową bronią systemu Mausera z wyższego rozporządzenia uzbrojonych będzie tylko pięć korpusów armji pruskiej. Reszta korpusów otrzyma odpowiednio broń Chassepota, zdobytą na Francuzach, jeżeli może nie wszystką, to przynajmniej powiększej części.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
1	Wilcza	Wojcicka Kat.	Wdowa lat 80, chora.
18	Złota	Gumbricht W.	Wdowa chora, dzieci dr. 2.
31	Rybaki	Lewińska An.	Ciężko chora od trzech miesięcy, dziecko chore.
30	Fabryczna	Cłaczkiewicz	Lat 69, oboje chorzy.
15	Browarna	Wołowska M.	Konwulsyjna.
17	Freta	Marczewski J.	Suchotnik, żona chora, dz. 4.
28	Krz.-Koło	Rzymska M.	Lat 68, córka konwulsyjna.
22	St.-Miasto	Drews Anna	Zawiana na nogi.
6	Szczygla	Szymańska E.	Lat 70, nie widzi na oko i kaleka na nogę.
15	Browarna	Goderski Ign.	Sparaliżowany.
20	St.-Miasto	Dobrowolska	Lat 70, astmatyczna.
6	Gęsia	Milczyńska E.	Wdowa dzieci 3.
15	Ślizka	Dwojra Krowe	Wdowa, dzieci drob. 4.
37	Śliska	Rzepińska K.	Wdowa lat 85, astmatyczna.
43	Krochmal.	Bułakowska J.	Wdowa, dzieci drobnych 4-ro.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 września do dnia 1 października 1873 roku dobroczynną składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Dnia 4 września J. K. za 2 obrączki rs. 1 kop. 50, od A. o. r. rs. 10, Ofiara miesięczna W. Wawelberga rs. 7 k. 50, Ofiara miesięczna W. K. Sz. rs. 25, Redakcja Tygodnika Illustrowanego rs. 3; dnia 11 września Redakcja Przeglądu Katolickiego rs. 9; dnia 13 wrześ. od S. J. rs. 6; dnia 18 wrześ. z Księgarni W. Orgelbranda kop. 66; dnia 20 wrześ. Ofiara miesięczna J. X. P. rs. 100; dnia 24 wrześ. od C. rs. 5; dnia 25 wrześ. od G. rs. 1, od Marysi i Celiny rs. 2, od M. Epsztain przeznaczone rs. 10, nadesłane z Woli Okczeyskiej rs. 2 kop. 2½; dnia 29 wrześ. Ofiara miesięczna Wandy K. rs. 2; dnia 30 września Baron K. F. D. rs. 5, Redakcja Kurjera Warszawskiego rs. 10 kop. 50, Redakcja Kurjera Codziennego rs. 63 kop. 10, Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 80, razem rs. 343 kop. 28½. Którą to summę Biuro rozdało pomiędzy 181 rodzin.

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.* — Podaje do wiadomości, że w myśl § 44 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w dniu 19 (31) października r. b., o godzinie 12tej w południe, w sali posiedzeń Rady Zarządzającej w domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 64, publiczne siódme losowanie przypadających do umorzenia Akcji Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej (1—2) —10566—

— Księgarnia i Główny Skład Obrazów na Królestwo Polskie.

Altenberga i Robitschka,

Przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście Nr. 41 obok Saskiego hotelu. 5—12—10369—

— **Emil Goldmann**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarją tymczasowo w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej. Przyjmuje do godz. 10-ej rano, od 4-ej do 6-ej wieczorem. 10613

— **Jan Teofil Klochowicz**, *Magister Prawa i Administracji*, Patron przy Trybunale Warszawskim, przyjmuje interesantów w kancelarji przy ulicy Żabiej w domu Nr. 4 nowy (mieszkania Nr. 29), do godziny 10 zrana i od 4ej do 7ej po południu,—oprócz spraw sądowych, załatwia także interesa u władz administracyjnych. (5—6) —9978—

— **Juljusz Walewski, obrońca przy Senacie**, po powrocie z Cesarstwa, przyjmuje strony interesowane w swej kancellarji przy ulicy Ś-to Jerskiej, w domu pod Nr 22, każdodziennie zrana od godz. 8-mej do 4-ej, a po południu od 5-ej do 7-mej. —10461—3—4

— **Kazimierz Paszkowicz**, Obrońca przy Senacie i przy Sądach Konsystorskich Archidyecezji Warszawskiej, przeniósł Kancelarję na ulicę Ś-to Jerską, Nr. 1776A (24 nowy), dom W-go Krupeckiego, naprzeciwko Krasińskiego Ogrodu. 3—5—10520—

— **Antoni Osuchowski**, kand. prawa Warsz. Uniwersytetu, **Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie**, przeniósł swą kancellarję do domu Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy (495). Przyjmuje interesantów do 10-ej rano i od 4-ej do 8-mej popołudniu. —10506—3—6

— *Doktor Dobrski Konrad*, Assystent Kliniki, powrócił do Warszawy i przyjmuje w mieszkaniu (ulica Królewska Nr 6) od godz: 4tej do 6tej, a w Lecznicy (ulica Niecała Nr 7) od godziny 2giej do 3ciej po południu. (2—3) —10,596

— DRZEWORYTNIA WARSZAWSKA, z dniem 8-m bieżącego miesiąca przeniesioną została na ulicę Krakowskie-Przedmieście i róg Ś-to Jańskiej pod Nr 113, dom Szczepańskiego. —10524—2—3—

— **Emilja Pawłowska**, właścicielka Magazynu przy ulicy Czystej Nr 4, po powrocie z zagranicy zaopatrzyła swój Magazyn w najnowsze fasony kapeluszy, sukien, okryć, jakoteż w wielki wybór piór, kwiatów, krawacików, kokard, czepków, negliży i innych drobiazgów do toalety damskiej potrzebnych. —10513—

PIECE wszelkiego rodzaju,

od najmniejszych i najtańszych do ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wszelką oszczędność, przez zupełne wypalenie się materjału opałowego; piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, i t. p., utrzymują na składzie w wielkim doborze.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1,
i podejmują się także kompletnych urządzeń i ogrzewania **całych zabudowań** ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały. 4 0 — 10003 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żadać, aby Pigułki te znajdowały się w nudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (42 0) 358 —

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT
pàr l'emploi de la
CRÈME DE BEAUTÉ
a base de **GLYCÉRINE** et de **BISMUTH**
et de la Poudre de riz
AUX FLEURS DE LYS
de Cachemyr
V I O L E T
12, Boulevard des Capucines
Retonde du Grand-Hôtel PARIS

V I O L E T
Inventeur du
SAVON ROYAL DE THRIDACE
seul recommandé
par les
CÉLÉBRITÉS MÉDICALES
317, Rue Saint-Denis
(24 31) 3047

Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich
H, WAWELBERGA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 467a, wprost domu Petyskusa, zwraca uwagę Szanownej Publiczności na obniżony kurs

6-cio proc. Charkowskich listów zastawnych,

które po dziennych kursach sprzedaje. Kupony i wylosowane listy natychmiast bezpłatnie na gotówkę wymienia. Posiadając filję Kantoru swego w St. Petersburgu (Newski Prospekt Nr 25) nabywa i sprzedaje wszystkie rossyjskie papiery publiczne, po najkorzystniejszych cenach. Wszelkie interessa wchodzące w zakres bankowo-wekslowy załatwia z możliwemi ustępstwami. 1—3 — 10,699 —

WYBÓR CYGAR HAWAŃSKICH

oraz assortyment wszelkich wyrobów tabacznych **z najcelniejszych fabryk krajowych i rossyjskich**, mam honor polecić Szanownej Publiczności
WILHELM WARD,
róg Rymarskiej i Leszna Nr 737/8 nowy 5, obok Izby Skarbowej.
Tamże: **Kantor Węgla i Drzewa ze Składów W-go F. Łapińskiego. Kantor pism perjodycznych, Karty do gry, Pianki, Trzcinki i t. p., Przyrządy zabezpieczające cylindry gazowe i t. p. od pęknięcia; Stambułki Tureckie i t. p.** 2—4 10,319 —

Do Lamp Gazowych i Naftalinowych

Półgloby opalowe; rznięte i dekorowane z fabryk francuzkich i niemieckich oraz **Cylindry** do gazu. **Jako nowość** praktyczna i użyteczna, a mogąca hyć zastosowaną do Lamp z daszkami z mego Składu pochodzących. **Talerzyki opalowe,** francuzkie, o chraniające wzrok, poleca

SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY
LAMP NAFTALINOWYCH
WŁ. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu. 1 8 – 10,698 –

KOLONJA

do sprzedania, składająca się z dzies. 3½ (7-miu mórg) 300 prętowych gruntu, z domem mieszkalnym i zabudowaniem gospodarczem, położona o milę od Warszawy, a 2 wiorsty od szosy Radzymińskiej. Wiadomość na Pradze, ulica Ząbkowska Nr 27, mieszkania 2. —10601—2—30

TRZCINY

do sufitów, kóp cztery, dla braku miejsca, do sprzedania zaraz, w Składzie Wapna Kleczeńskiego. Aleja Jerozolimska Nr 41. —10,580—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Dwie dojne krowy,

dobrej rasy, za nader **umiarkowaną** cenę.

Wiadomość na Pradze, około Petersburgskiej rogatki, ostatni dom po lewej stronie, gdzie kancellarja gubernjalnego bataljonu,—stróż wskaże. —10700—1—3

Z powodu skasowania Gorzelni, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

APARAT GORZELNIANY

miedziany, zupełnie nowy, z kotłem parowym i wszelkiemi potrzebnemi przyrządami i statkami, oraz kufami na przeszło 1000 wiader. Wiadomość na miejscu we wsi Szczaki, pod Tarczynem, przy szosie Radomskiej lub w Warszawie, Ogrodowa Nr 6, mieszkania Nr 6, drugie piętro z frontu. —10736 1—3

Wyprzedaż
Lamp, Perfum i t. p. artykułów, przez licytację,

Z powodu zwinięcia Sklepu uskutecznioną będzie Wyprzedaż Lamp i części składowych tychże, oraz perfum i t. p, artykułów **przez publiczną licytację,** w **Sklepie Nafty** przy rogu ulic **Twardej i Ciepłej** począwszy od dnia 4/16 Października r. b. od godziny 11 z rana i dni następnych. Tamże do sprzedania urządzenie sklepowe, szafy, oraz no wynajęcia Sklep za sumę rs. 200 rocznie.
3—8 — 10631 —

Są do sprzedania:

dwa futra męzkie, paltoty zimowe, szlafroki: i inna garderoba męzka i bielizna, także maszyna ręczna do szycia; tamże potrzebną jest **Panna służąca,** dobrze uzdatniona, z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 7 domu, Nr 7 mieszkania od godz. 3-ej do 6-ej po południu. 10706—1—3

Kit zimowy do okien i olejny do szyb i podłóg, Massę woskową

do zaprawiania podłóg i posadzek, funt kop. 30. **Krochmal ryżowy** najlepszy, funt kop. 15, poleca skład materjałów aptecznych

LEONA GRADOMSKIEGO.

Ulica Długa Nr 22 nowy, obok Hotelu Drezdeńskiego. —10,649—1—6

PRACOWNIA BIELIZNY

Eufemji Kowalskiej, egzystująca dotąd przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła Ś-go Ducha,—przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat Nr 26 i jak dawniej, przyjmuje do roboty bieliznę damską i męzką, oraz obstalunki po cenach umiarkowanych—z czem poleca się Szanownej Publiczności;—tamże potrzebna jest Panna do maszyny i podręczna. 10727—1—3

Są do sprzedania:

Elki damskie pod salopę, Salopa jonatkowa, Kołnierz i Mufka skunksowe.

Wiadomość codziennie od godz. 9-ej rano do 5-ej popołudniu w mieszkaniu pod Nr 5, ulica Pańska Nr 26. —10721 1—3

Odlewy żelazne

spiżowe, mosiężne, cynkowe i z innych metali, wykonywa we **własnej odlewni podług swoich** jakoteż **nadsyłanych modeli**, lub **podług rysunków**, niżej podpisana fabryka której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej Nr 473 D, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego i S-ki.)
11—0 —9461 —

W DROGIE I TANIE
W TANIE I DROGIE

zaopatrzony jest w Materjały, Garnitury, Paltoty, do wyboru! jak jesienne tak i zimowe na obecny sezon, równie też przyjmuje obstalunki z materjałów przyniesionych,

Magazyn UBIORÓW MĘZKICH
w Hotelu Paryzkiem, Bielańska Nr 60½.
M. WOJCIKOWSKI.

—9749—10—10

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

Kanapa, 2 fotele palisandrowe i 10 krzeseł jesion.

Wiadomość na ulicy Twardej Nr 30, u Kapitana Czajkowskiego, zastać można codziennie do godziny 10 zrana. —10,597—2—3

Ktoby sobie życzył nabyć

DOM

murowany na gruncie dziedzicznym w środku miasta w okolicy bardzo ludnej i handlowej pod korzystnemi warunkami, na dziesięć procent od sta, bez pośrednictwa faktorów niech się zgłosi pod Nr. 8 (21) przy ulicy Piwnej na 1-e piętro, do właściciela domu, między godzinami od 10 do 12 zrana, wyjąwszy dni świątecznych. —10,434—3—3

NAFTA

prawdziwa Amerykańska, 75 kop. garniec. Kto wybierze odrazu lub po jednym garncu 9 garncy, otrzyma dziesiąty bezpłatnie, jako rabat, w Składzie Nafty i Ligroiny, przy fabryce Lamp M. Perkowskiego. Ulica Bielańska Nr 12. —10,545—3—5

!!! Jeszcze Taniej !!!
65 KOPIEJEK 65

Garniec **Nafty** Amerykańskiej Nr 2, Garniec **Nafty Amerykańskiej Nr 1 krystalizowanej jak najstaranniej oczyszczonej, 75 kop.** Prócz tego wybierający 10 garncy razem lub pojedynczo, otrzymuje 11-sty bezpłatnie, jako rabat. Poleca

SKŁAD
W. Dzisiewskiego,

przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga Nr 16 nowy, pierwszy dom od Bielańskiej
6—6—10,410—



Drzewka Owocowe.

Zakład Ogrodniczy Franciszka **Willmana**, przy ulicy Chmielnej, za Żelazną Nr 1550 nowy 51, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jak lat poprzednich, z dniem 4 Października rozpoczął sprzedaż drzew owocowych, a mianowicie: Jabłonie, Grusze, Sliwy i Wiśnie, w odmianach najpraktyczniejszych dla naszego klimatu, niemniej dostać można Malin, Truskawek, Agrestu, Porzyczek wielko-owocowych, zwanych czereśniowe, Akacje białe, żółte najpraktyczniejsze do plecenia żywopłotów, akacje kuliste, agrest sztamowy. **Franciszek Willman.**
2—6—10,201 —

Jest do sprzedania

DOM

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej w blizkości Banku Polskiego, o dwóch piętrach z frontu okien 28 w miejscu handlowem, dochodu przynoszący rocznie około Rs. 8,000. Trzy majątki ziemskie, nad samą granicą Pruską, położone w glebie pszennej, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, pierwszy dziesiatyn 390 (włók 26), drugi dz. 630 (włók 42), w tem lasu dz. 150 (włók 10), trzeci dz. 810 (włók 54), w tem lasu dz. 90 (włók 6). Bliższą wiadomośc powziąść można, i anszlagi przejrzeć przy ulicy Ciepłej, w domu Hofnagla, dod Nr. 8 mieszkania 21.
10,495—2—3

BULJON ze ZWIERZYNY,

w tabliczkach, wyrobu Kleczkowskiego w Pinedze, nagrodzony medalem na wiedeńskiej wystawie, jako doskonały i ekonomiczny produkt w prowadzeniu domowej kuchni—oraz Ekstrakty ciekłe z kuropatw, w słoikach, zawsze do nabycia, w sklepie naprzeciwko Saskiego Placu, obok siodlarza Stolzmana.
—10663—1—6—

Do sprzedania:
Dwa Futra, lisy,

z pokryciem czarnem wełnianem, jedno obszerne i prawie nowe, za rs. 60, drugi mniejsze używane, ale w dobrym stanie, za rs. 30, przy ulicy Królewskiej Nr 37, mieszkania 10. 10,505—3—3

Fabryka Przetworów Suchej Dystyllacji Drzewa w Kazimierówce,
zaszczycona Medalem Zasługi na Powszechnej Wystawie w Wiedniu.

Posiada własny skład za rogatkami Belwederskiemi: **Terpentyny, Dziegciu i Smoły.** Próbki obejrzeć można w Redakcji Kurjera. Umowy na sprzedaż cząstkową zawierać można w mieszkaniu W-go Lutkiewicza, ulica Nowolipie Nr 32, do godziny 9 zrana lub pomiędzy 4 a 6-tą wieczorem.
—10,637—2—3

Jest do sprzedania

Wyżeł kasztanowaty,

jednoroczny, za cenę rs. 15. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 40, w oficynie na pierwszem piętrze. —10,693—1—2

(Patrz dodatek.)

M Y

ALEKSANDER II-gi

CESARZ WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czwnimy iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

W Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący.

Obecni: Umieniecki, Prezes. Aquilino, Sędzia. Fajans, Sędzia. (podpisano) Umieniecki, „ W. Andrychewicz, p.-p.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie, d. 7 (19) Września 1873 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Ajzyka Schifman w podaniu jego w dniu dzisiejszym zaniesionem, że Wof Tenenbaum Skład Towarów łokciowych, w Warszawie pod Nrem 1016 utrzymujący, i tamże zamieszkały, zadłużywszy się mu do trzech weksli jednego z d. 21 Maja 1873, na rs. 110 kop. 69, i do dwóch daty 7 lipca t. r. rs. 180 kop. 77, należności tej, mianowicie pierwszej mimo upływu terminu wypłaty, i mimo zrobionego na dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r., protestu nie zaspokoił, oprócz tego dopuścił przeciwko sobie jak świadectwo Pisarza Trybunału daty 7 (19) Września r. b., przekonywa, 14 processów, o różne summy, i przez różnych wierzycieli wytoczonych, a ztąd, że tenże stał się niewypłacalnym, i dlatego żąda ogłoszenia jego upadłości, w takiem więc położeniu rzeczy na zasadzie art. 449 K. H.

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Wolfa Tenenbaum, Skład towarów łokciowych w Warszawie, pod Nr 1016 utrzymującego, i tamże zamieszkałego, ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 20 sierpnia (1 Września) 1873 r., jako daty protestu wexlu na rs. 110 kop. 69 wystawionego, określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Tenenbauma należącego, pod powyższym numerem lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza, i do dopełnienia tego Podsędka Wyd. 2 deleguje. Kuratorami upadłości Jurkowskiego, Obrońcę Sądowego i Ajzyka Schiffman, wierzyciela, mianuje, — na Sędziego Kommisarza Maurycego Fajans, Sędziego Trybunału, przeznacza. Osobę upadłego, przez oddanie go pod dozór policyjny, zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3, jako w objekcie niepewnym ustanawia tymczasowie, i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą tego w I Instancji pod tymczasową egzekucją, pomimo oppozycji i appellacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na Tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca

(Podpisano) **Umieniecki,** Prezes.
„ **W. Andrychewicz,** Podpisarz.

Zalecamy i rozkaznjemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby Wyrok ten wyegzekwowali,— Prokuratorom królewskim, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku ze swym oryginałem, na papierze zwyczajnym spisanym, w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się, świadczę.

Warszawa, dnia 19 (31) Września 1873 roku.

Podpisarz Trybunału Handlowego w Warszawie,
(L. S.) (podp.) **W. Andrychewicz.** 1—1 —10,662—

Nakładem i drukiem
S. ORGELBRANDA SYNÓW,

wyszło wydanie 10 poprawione i powiększone, z uzupełnieniami i zmianami zaszłemi w ostatnich latach,

dzieła Piotra Czarkowskiego,

Nauczyciela Szkół Rządowych,

Krótki Wykład Jeogrfji Powszechnej, dla użytku uczących się

i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i za granicą.

Cena 1 egzemplarza kop. 60.
—10,503—3 3

PRENUMERATA

wszystkich pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, w Księgarni

E. WENDE i Spółki.

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.
—9881—9—10

NAKŁADEM
JULJANA MÜLLERA

ulica Senatorska, wprost parafi Ś-go Antoniego, wyszły Tańce na Fortepian z baletu

MELUZYNA

Muzyka A. Sonnenfelda.

Chłopka Polka	kop.	$22^1/_2$
Czardas	„	30
Triomphe et Amazones Marches	„	$37^1/_2$
Melia Quadrille	„	30
Walce	„	30
Syrena Galop	„	$22^1/_2$

Do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji. —9357—6—6

☞ Księgarnia i Litografja **J. Zinberg,** Krak.-Przedm. Nr 21, wydając Kalendarz popularno naukowy informacyjny na rok 1874, w liczbie egzemp. 10,000, przyjmuje **OGŁOSZENIA** od Przemysłowców różnej gałęzi fabrykacji i handlu. Życzący korzystać z tej sposobności, raczy zgłosić się najdalej do 15 Października r. b. Cena nader umiarkowana. —10,289—5—6

Do sprzedania:

za $^1/_3$ część wartości **Tygodnik Lekarski Warszawski i Pamiętnik Lekarski Warszawski** z lat 15-tu, **dzieła lekarskie** klassyczne niemieckie, oraz mundur galowy administracyjny, 8-mej klassy. Erywańska Nr 5, 3-cie piętro. Codziennie od 2 po południu do wieczora. —10 438—3—3

OBWIESZCZENIE.

Wskutek wyroków 4-o Sądu Gminnego Mokotowskiego, z dnia 30 Lipca r. b. potwierdzonych (Warszawskim Gubernskim po Krestianskim diełam Prisutstwiem), sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w Mokotowie, w cegielni dzierżawionej przez Bencjana Szapiro i Mordkę Goldylas 60,000 cegły palonej, zbywającej od zajęcia przez komornika W. Tymeckiego, zrana o godzinie 10-ej w dniu 3 (15) Października, na satysfakcyę długów, zaraz za gotową zapłatę.— Chęć kupna mających zaprasza się jednocześnie, także sprzedaną zostanie Pompa żelazna do ciągnięcia wody, na satysfakcyę podatków i innych należności gminnych.

Wójt Gminy Mokotów,
—10,671—2—3 **A. Lewicki.**

Na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego Placu, w sklepie obok siodlarza Stolzmana, odbywać się będzie do dnia 1-o Lipca r. b.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkiej norembergszczyzny, włóczek, skarpetek nicianych i wełnianych, oraz galanterji po cenach fabrycznych, tabacznych wyrobów i tytoniów, z rabatem biorącym na raz za rubla. Szafy sklepowe z kontuarem, wystawą sklepową, do sprzedania. Sklep zaś do odnajęcia. Piśmienne materjały i kajeta po bardzo zniżonej cenie. —10,564—2—6

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Handlu Win i Korzeni, pracowity i moralnego prowadzenia. Wiadomość przy rogu ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 117/30. —10,701—1 3

NAUCZYCIELKA

z patentem, w średnim wieku, udziela lekcje języków obcych i nauk szkolnych, u siebie lub na godziny, jako też przygotawia Panienki do gimnazjum do klassy IV i lekcje muzyki codziennie. Ulica Rynek Nowego Miasta Nr 3 nowy, mieszkania 10.
—9763—6—6

Potrzebny jest zaraz

GUWERNER,

z Uniwersyteckiem wykształceniem, posiadający matematykę, oraz znający gruntownie języki francuzki i niemiecki. Pierwszeństwo zostawia się spadłym z etatu Professorom. Interessowani raczą się zgłosić pod Nr 29, na ulicę Grzybowską do Rządcy domu, w godzinach rannych do 10, po południu od 5.
— 10,509—3—3

OSOBA

w młodym wieku, niedawno przybyła do Warszawy, poszukuje obowiązku za Pannę Służącą lub do zarządu domem, przytem posiada dokładnie język ruski. Adres: róg Chmielnej i Brackiej Nr domu 14, miesz. 9.
10,510—3—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

do trzyletniego dziecka, niemłoda, w średnim wieku. Wiadomość: Hotel Viktorja, u Szwajcara. — 10,595—2—2

Francuzki, Polki, Niemki,

z wyższem i niższem wykształceniem. Nauczyciele: **Polacy, Francuzi, Niemcy,** niemniej Bony, osoby na godziny i do towarzystwa rekomenduje **S. MASŁOWSKA,** Krakowskie-Przedm. Nr. 17. —10723—1—3

Francuzki rodowite są do umieszczenia. **Niemka** posiadająca gruntownie, z dobrym akcentem język francuzki, polski i ruski. Guwerner **Polak**, z konwersacją niemiecką. Bony **Niemki**, z tych niektóre posiadające początkową muzykę. Nauczycielki **Polki,** różnego stopnia wykształcenia, poszukują posad za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej.** Ulica Długa, Nr 21, pierwsze piętro od frontu. —10724—1—3

OSOBY

zajmujące się **zawodem nauczycielskim** wszelkiej narodowości, posiadające muzykę i bez takowej, są do umieszczenia za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 8, dom Szmideckiego. -10,720—1—6

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione i do nauki. Ulica Długa Nr 557, vis à vis Hotelu Polskiego, na 2-m piętrze od frontu. **A. Gałecka.**
—10,722—1—1

Do Magazynu W. Kruszewskiego w pałacu W-go Grabowskiego, ulica Miodowa Nr 495, potrzebna jest

P A N N A

do Sklepu i Panny uzdatnione do Okryć i Sukien damskich. —10,499—3 3

MŁODY CZŁOWIEK,

dokładnie obeznany z handlem, przytem znający język francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania 4. —10,570—3—3

Dla Osoby Płci żeńskiej

przyzwoicie wychowanej, jest do odnajęcia przy familijnym domu POKÓJ, na 1-m piętrze od frontu, na głównej ulicy, może być wraz ze stołem, usługą i meblami. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—10,483 3—3

FRANCUZKA

wykształcona, posiadająca i język niemiecki, szuka miejsca za pośrednictwem Załęzkiej. Ulica Senatorska Nr 16, dom Löwenberga.
—10,726—1—1

Zajmująca się rekomendowaniem Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Podwal, Nr 2, obok Apteki

CZAPLIŃSKA Z.

Jest do umieszczenia rodowita Paryżanka, mówiąca gruntownie po angielsku i znająca muzykę na fortepjanie. Potrzebne są dwie Nauczycielki polki z muzyką. Są do umieszczenia: Bony Niemki, Nauczyciele i Nauczycielki, udzielający lekcje na godzinę, Gospodynie i Panny służące. —10719—1—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia sukien damskich, z życiem lub bez, podręczne i PANNA, umiejąca szyć na maszynie i w ręku. Ulica Mostowa Nr 14, mieszkania 8. 10,685—1—3

WETERYNARZ

w osadzie Rodziejowie położonej, w bogatej okolicy Kujaw, mógłby znaleźć korzystną praktykę. Bliższa informacja przy ulicy Długiej Nr 21 nowy, mieszkania 20.
—10,684—1—1

Potrzebną jest

DZIEWCZYNKA

od lat 13—15, z porządnej rodziny, do pomocy w nadzorze Magazynu i przy zajęciu się lekkiemi kobiecemi robotami.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 41, w Magazynie L. Jeziorowskiego. —10718—

OFICJALISTA,

w sile wieku, kawaler, obeznany z czynnościami fabrycznemi i buchhalterją, z wyższem wykształceniem, poszukuje posady— magazyniera, kassjera, rachmistrza lub t. p. Zna język polski, ruski i niemiecki posiada chlubne świadectwa, rekomendacje i może złożyć kaucję. Bliższą wiadomość udzieli się w handlu win P. Tschoepe, Krasiński Plac w Warszawie. —10,634 2—3

Potrzebny jest zaraz

Gorzelany,

chemik, kawaler, posiadający z praktyki swej świadectwa, jak również świadectwo ukończenia Szkoły Gorzelniczej. Zgłaszać się proszę pod adresem J. K. do W-go Holtorf, ulica Ś-to Krzyzka Nr domu 26.
—10,624 2—3

Potrzebny jest

Kucharz,

z dobremi rekomendacjami, znający się także i na Ogrodnictwie; kawaler lub wdowiec, na wieś pod Krakowem, zarazem posiadający kwalifikacje do pozyskania paszportu za granicę, a to, pod korzystnemi warunkami. Mogący podjąć się sumiennie tych dwóch, zgodnych ze sobą obowiązków, złożą swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B.-począwszy od 20 b. m.
—10,423—3—3

Obywatel Ziemski,

który przez własne próby i doświadczenia oraz usilną pracą doszedł do znakomitych rezultatów tak w produkcji zbożowej jak i roślin pastewnych, co wesprze dowodami jakiemi są medale: pierwszy i trzeci otrzymane na Wystawie Krajowej, zbiegiem okoliczności niepochodzących z jego winy, obecnie przyprowadzony do bardzo przykrego położenia, życzy sobie zaraz objąć w majątku położonym w Królestwie miejsce **Administratora** lub **Rządcy**. Adresy osób któreby pragnęły wejść w układy złożyć nam pod lit. S. W. w Redakcji Kur. Warsz.
2—3 —10,619 –

☞ U AKUSZERKI ☜
ŚLIWIŃSKIEJ

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym są **Pokoje** do wyboru, z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —10,598—2—3

W bliskości Tłuszcza, stacji kolei St. Petersburgskiej, jest wydzielonych

20 przeszło KOLONJI

po 15 dzies (30 morgów nowopolskich) obszernych, składających się z gruntu ornego, łąki, lasu, w miejscu jest Kościół i Gmina. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Karmelickiej, u samego Komissarza Cyrkułu. —10,655—2—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki. Ulica Biała Nr 3. —10,687—1—3

OBRAZY OLEJNE,

przedstawiające 14 Stacji męki Pańskiej, malowane na płótnie i oprawiane na blejtramach, 46 cali długości i 31 cali wysokości, są do sprzedania za rs. 250, wskładzie Rycin. Krakowskie-Przedmieście Nr 445/75, wprost wystawy Zachęty Sztuk Pięknych.

J. BARNERT i Spółka.

—10,552—2—3

Jest do sprzedania

DOM

w Warszawie, przy jednej z ludniejszych ulic położony, dwupiętrowy, o 13 oknach frontu, z placem 12,000 łokci kwadratowych rozległości mającym. Sam ogród obejmuje 6000 łokci kwadr. Dochód z komornego 4,200 rs. rocznie. Bliższa wiadomość u J. Skurzyńskiego Patrona Trybunału. Ulica Ś-to Jerska, Nr 17 nowy. —10730—1—2

Cement Portlandzki

po rs. **6** kop. **50** za beczkę

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

15 0 8195 —

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia na składy materjałów, budowlanych lub palnych

11 PLACÓW,

znajdujących się naprzeciw składów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a położonych, mianowicie w linji od ulicy Leopoldyny, aż do rogatek Jerozolimskich. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nrem 33 nowym, przy ulicy Nowy-Świat, u Właściciela domu.

—10,603—2—3

W dniu 3 (15) Października r. b., o godz. 1-szej z południa, sprzedane będą w Kancellarji Szpitala Starozakonnych, pozostałe

Jabłka Rajskie,

nieprzydatne, oraz nierozkupione do religijnego użytku, w partjach po 25 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające. —10,643 2—3

Kapitał Rs. 1,350

czyli (złp. 9,000), jest do wypożyczenia na dom w Warszawie murowany, w środku miasta położony. Kapitał ten mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu, wykazanej w hypotece lub w fajerkassie. Wiadomość u Mecenasa Helcel, przy ulicy Miodowej pod Nrem 484A, zamieszkałego.

—10,644—2—2

RS. 1,000,

potrzeba na hypotekę domu murowanego, przynoszącego dochodu roczne rsr. 1620. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10,651—2—3

Do sprzedania

KASSA OGNIOTRWAŁA,

duża, z dwoma trezorami, z fabryki F. Bohte, można obejrzeć od 10 do 4-tej, w domu pod Nrem 619/20, ulica Danielewiczowska, stróż wskaże. —10,548—3—3

Są do sprzedania

STARE SKRZYPCE TYROLSKIE,

z pięknym i donośnym głosem, roboty **Tyra. Cena rs. 75.** Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 13 nowy, stróż miejscowy wskaże.

—10,553—3—3

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów**, godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop Są do nabycia w handlu

H. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy.

—8336—26 30

60 KOP.

Garniec NAFTY AMERYKAŃSKIEJ w dobrym gatunku.

Cena Oleju zniżona

w Składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej, w Dzwonnicy Ś-tej Anny przy Krakowskiem-Przedmieściu, obok Zjazdu. —10,659—2—9

ZAKŁAD GOTOWYCH

UBIORÓW MĘZKICH

przy ulicy Przejazd Nr 3/652, pierwsze piętro, poleca **ubiory zimowe** jako to: **Palta watowe** ze świeżego i modnego materjału **po Rs. 22, Garnitury po Rs. 23, Spodnie po Rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki** tak z swoich jako i powierzonych materjałów i wykonywa z wszelką akuratnością, po cenach najprzystępniejszych. Z szacunkiem,

FELIKS DOBROWOLSKI.

—9904—9—10

DWOREK

piękny, murowany, w Krakowie, przy ulicy Wolskiej Nr 69, blisko plantacji położony, z mieszkaniem starannie utrzymanem i ogrodem, gruntownie urządzonym **do sprzedania.** Bliższa wiadomość u właściciela.

—10,609—2—3



SZEŚĆ KONI młodych,

zaprzęgowych, między tymi dwa prawdziwe rysaki, są do sprzedania. Obejrzeć i o cenę ich umówić się można w Hotelu Polskim, Nr mieszkania 38. —10,714—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem cały kryty (i drzewo), 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, łóżko mahoniowe i 6 krzeseł, jesionowych, wyplatanych. Ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u Tapicera **L. Brenert.**

—10,465—3—3

MEBLE

są do sprzedania: dwie komody, dwa stoliki do kart, dwie konsolki i dwa biurka, wszystko mahoniowe, także trzy lustra duże, z których dwa w złoconych ramach, a trzecie w palisandrowych. Obejrzeć można codziennie od 9-ej do 11-tej zrana, ulica Biała Nr 8, mieszkania 5, na dole od frontu.

10,660—2—3—

Z powodu nieprzewidzianego, są do sprzedania następujące przedmioty: **Kanapa, Stół** przed Kanapę, i **sześć Krzeseł** palisandrowe, świeżo przez tapicera włosem wyściełane i zielonym adamaszkiem pokryte, i także **Kozeta, Łóżko jesionowe** obszerne, prawie nowe, **Łóżeczko dziecinne, Dwie wystawki** sklepowe, oraz **Maszyna** prawdziwa amerykańska, szyjąca tak suknie jak i bieliznę. Tamże jest i **Koza,** dająca mleko nierożnięte się w smaku od krowiego do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 nowy (dom zwany Potkańskie) w środkowej sieni, wprost Hotelu Niemieckiego, na 3-ciem piętrze od frontu, wprost schodów. 3—0 9283 —

Meble Mahoniowe

za Rsr. 60.

Szesląg, 6 napoleonek i fotel, nowo pokryte skórą amerykańską, do sprzedania z powodu braku miejsca. Tamże i łóżko mahoniowe, z nowym materacem na sprężynach, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1/412a, w mieszkaniu Nr 11. —10,487—2—3

☞ Z powodu braku miejsca jest do sprzedania: Szafa, spiżarnia mocnej roboty, kwiaty jak: Fikus, Oleandry i inne, przytem sprzęty kuchenne, garnki żelazne, balja, wanienki.—Tamże jest także wianek ślubny z kwiatów woskowych, podpięcie do sukni i berty także, welon w guście płaszcza zupełnie świeży. Ulica Trębacka, Nr domu 6, 1-sze piętro, gdzie dzwonek. —10689—1—3

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

w dobrym stanie, z fabryki Krala i Siedlera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próżnej Nr 34, w oficynie na prawo. —10,691—1—1

FORTEPIAN

prawie nowy, fabryki Krala i Sejdlera, o 7-u oktawach, jest do wynajęcia za umiarkowaną cenę.—Wiadomość na ulicy Ordynackiej, Nr 6, w lokalu pod Nr 13. —10712—1—3

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, z 4-ma szprejcami górnemi i dolnemi, najnowszej konstrukcji i fasonu. -- Drugi o 6-ciu oktawach, krótki, za rs. 50, są do sprzedania przy ulicy Długiej, pod Numerem 37, w domu kupca W-go Sommera, na dole, wprost bramy. —10705—

Poszukiwane jest od teraz

MIESZKANIE,

w środku miasta, składające się z 3-ch lub 2-ch pokoi z kuchnią. Wiadomość w Redakcji niniejszego Kurjera, pod literami M. M. 6. —10,716—1—1

Jest do odnajęcia na sześć miesięcy

Mieszkanie umeblowane

na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 28 nowym, na pierwszem piętrze, składające się z siedmiu pokoi, kuchni, pokoju dla służących, stajni i wozowni.—Wiadomość na miejscu, codzień od godziny 10-ej rano, do 1-ej w południe. —10707—1—3

LOKAL

w każdym czasie jest do odstąpienia, składający się z dwóch pokoi, kuchni i piwnicy za rs. **czterdzieści pięć** kwartalnie. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 6 nowy, u Olszewskiego.—Zastać można od godziny 1-ej do 6-ej wieczór lub rano. —10681—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie jest do wynajęcia

DWA POKOJE

z przedpokojem umeblowane,

zaś od dnia 3 (15) Października r. b., będą **Trzy pokoje z przedpokojem,** również umeblowane. —10,573—3—3

Poszbkuje się

MIESZKANIE

złożone z 8 ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 1-szem lub 2-giem piętrze od Nowego Boku, lub też zaraz. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. B.** 3 3 10,587 —

Do najęcia każdego czasu, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, przy ulicy Podwale Nr 18

Pokój duży,

o dwóch oknach, z osobnem wejściem, z meblami i usługą, i POKOIK mały z oddzielnem wejściem. Wiadomość na trzecim piętrze pod Nrem 19. —10,529—3—3

Przy rogu alei nazwanej Sucha i ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nr. 1763a, jest do najęcia na sześć miesięcy, t. j. do 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 roku

LOKAL

oddzielny, składający się z 9 pokojów, pomieszczenia dla sługby i kuchni, z dwoma stajniami i wozowniami— za cenę 300 rubli. Wiadomość w drukarni Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra.

—10,561—3—3

Do najęcia każdego czasu, w bliskości Nowego Światu

Salon i Dwa Pokoje

umeblowane, do których może być dodany i czwarty. Ulica Chmielna Nr 5, mieszkania 8. —10,315—3—6

Jest Pokój obszerny

ze wspólnym przedpokojem, od 8 go Października do wynajęcia rocznie lub kwartalnie, z meblami, usługą i opałem. Wiadomość na drugiem piętrze pod Nrem 5, od godz. 11 rano do 5 wieczór, ulica Widok Nr 17. —10,454—3 3

MIESZKANIE

złożone z dwóch pokoi i kuchni, z meblami, z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Freta pod Nr 358.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian** w dobrym stanie o 7-m i pół oktawach.

—10,565—2—3

TRZY POKOJE

kompletnie umeblowane, oraz przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia od 15 Października na miesięcy sześć, na Tłomackiem, Nr 9 nowy. Wiadomość u Rządcy domu.

—10,550—2 3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na 1-em piętrze, w domu przy ulicy Smolnej i Jerozolimskiej, Nr 1, złożony: z 8-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma pokojami dla służby,—z waterklozetem i wanną—piwnicą i komórkami na drzewo, wraz ze stajnią i wozownią, jeśli ich potrzeba, lub bez nich. —10735—1—3

Sklep Wiktuałów,

w którym pomieszcza się Dystrybucja wraz z Norymberszczyzną, z dogodnym mieszkaniem, z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia pod korzystnemi warunkami i za przystępną cenę, przy ulicy Ślizkiej pod Nrem 19. Wiadomość na miejscu.

—10,516—3—3

Sklep okazały z pokojem,

gdzie obecnie Kantor wekslu przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Józefa Epstein Nr 22, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w tymże sklepie lub w Kantorze W-go Zygmunta Feldhusen, ulica Elektoralna Nr 4, do 10-tej zrana lub między 2 i 5 z południa. —10,306—5—6

Do wynajęcia zaraz

SKLEP

z przyległym tylnym **Pokojem, Kuchnią i Lokalem,** przy ulicy Krakowskie-Przedm. Wiadomość w Składzie Herbaty pod firmą J. Kaczkowski, naprzeciw Dobroczynności.

4—4 — 10,532 —

Sklep Wędlin

do odstąpienia w każdym czasie, z wszelkiemi narzędziami do tego potrzebnemi—z warsztatem i mieszkaniem, z dwiema piwnicami, oraz z 3-ma komórkami na drzewo,—tenże Skład egzystuje od lat kilku i jest jako renomowany, na Nowem-Mieście pod Nrem 13 polic, 335 hip. Wiadomość na miejscu.

—10711—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

w domu Nr 149 na Pradze, obok kolei St. Peterburskiej. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika.

3—6 — 10,531 —

DWIE PIWNICE

duże, suche i widne, przy Placu Resarsy Kupieckiej, są do wynajęcia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Głównym Składzie wyrobów Tabacznych J. Rosenbluma, ulica Senatorska Nr 471 lit. B. —10,126—6—0

W dniu - b. m., w czasie obrzędu ślubnego o godzinie 7 wieczórw kościele katedralnym Ś. Jana, uroniono z kieszeni:

Woreczek Skórzany,

w którym znajdowało się rs. 1 papierkiem i groszy 10, bilet loteryjny ¼ część do 3 klassy za Nr. 7680, książka legitymacy na Karoliny Pogonowskiej, kwit na zadatkowane komorne rs. 5. Uprasza się o zwrot na ulicę Nowy Świat Nr. 2 nowy, gdzie stróż miejscowy wskaże poszkodowaną osobę. Co do biletu loteryjnego, w razie wygranej nikt żadnej korzyści, nie odniesie, gdyż zastrzeżenie uczyniono gdzie należy. —10,547—3—3

W Poniedziałek dnia 6 Października r. b., z Łazienek Królewskich, zginął **Pies Wyżeł,** żółty, na głowie (łysy biały), pod gardłem także biały i łapy białe, na szyi nosił obrożę rzemienną czerwoną z obwodami mosiężnemi. Ktoby takowego odprowadził do Łazienek Królewskich do 3-ej konnej gwardyjskiej bateryi do kapitana Tali, otrzyma sowitą nagrodę.

— 10,562—3—3

W dniu 5 Października r. b., zginął

Wyżeł,

rassy kurlandzkiej, duży, biały, uszy i łatę na grzbiecie koloru ciemno-kasztanowatego Kto go przyprowadzi pod Nr 2 nowy, ulica Bielańska Nr 12 mieszkania lub da o nim wiadomość, otrzyma odpowiednią nagrodę.

—10,650—2—2

W drukarni „Kurjera Warszawskiego"— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.